

WZAJEMNA ASYMILACJA GERMANÓW I SŁOWIAN

WSTĘP

Zagadnienie asymilacji ludności jest tak szerokie, że można by napisać na ten temat co najmniej kilka opasłych książek. W niniejszym tekście skupię się jednak na jednym aspekcie tego zagadnienia. Przedstawię w wielkim skrócie, zredukowanym w swej treści do niezbędnego wręcz minimum dwa przykłady asymilacji ludności. Będzie to porównanie rzeczywiście dokonanej asymilacji Słowian przez Niemców (od X, a nawet od VIII w. do XX w.) z teoretyczną asymilacją Germanów i innych ludów przez Słowian dokonaną w VI-VIII w. w Europie.

Zgodnie z dominującą obecnie w nauce allochtoniczną teorią pochodzenia Słowian, nasi przodkowie mieli przybyć do Europy Środkowej, w tym i na ziemie polskie, w VI w. n.e. Mieli zająć niemal puste terytoria, które wcześniej opuściły ludy germańskie. Jakaś, nie wiadomo jak wielka, grupa germańskich autochtonów miała jednak pozostać nad Wisłą i Odrą i w dość szybkim czasie wtopić się w napływający żywioł słowiański, który w ciągu dwóch wieków miał zeslawizować obszar niemal połowy Europy: Bałkany, Ukrainę, część europejskiej Rosji, a także Europę Środkową od Bugu aż po Men, Łabę, a nawet Bawarię, Dolną Saksonię i południowy Holsztyn. Według koncepcji allochtonistów odbyło się to w ciągu stu lub co najwyżej dwustu lat. W każdym razie wedle tej koncepcji ziemie polskie, czeskie, słowackie i wschodnio-niemieckie już w VIII w. miały być całkowicie zeslawizowane. Asymilacji miał dokonać lud przybyszów, który rzekomo stał na niższym poziomie cywilizacyjno-społecznym od autochtonów.

W związku z tą teorią zasadne było postawienie następujących pytań: Czy taki proces był możliwy? Jakie czynniki powodują asymilację? Co determinuje przyspieszenie procesów asymilacyjnych? Czy w dziejach świata miano do czynienia z podobnym procesem na taką skalę i w takim czasie?

KOLEBKA I EKSPANSJA SŁOWIAN

Współcześnie dominujący pogląd związany z pochodzeniem Słowian zakłada, iż Słowianie pojawili się nagle na kartach historii w VI w. Według tego poglądu, czy raczej zbioru różniących się w szczegółach poglądów, Słowianie pochodzą musieli z terenu dorzecza środkowego Dniepru, Prypeci oraz Desny. Tam miała znajdować się kolebka tego ludu. Nieżyjący już profesor [Kazimierz Godłowski](#) uważał, że możliwe jest wywodzenie słowiańskich kultur najwcześniejszego średniowiecza (prasko-korczackiej, pieńkowskiej i kołoczyńskiej) ze środowiska [kultury kijowskiej](#), rozwijającej się w okresie wpływów rzymskich na obszarze środkowego i górnego dorzecza Dniepru. [1] Kultura ta miała istnieć do V w., a więc do rzekomej słowiańskiej ekspansji ze swej kolebki. Obszar kolebki to ok. 150.000 km². Inni naukowcy uważają, że obszar kolebki Słowian w początkowym momencie ich ekspansji to ok. 250.000 km². Z tego obszaru wedle tych koncepcji miał ruszyć nikomu wcześniej nieznanemu lud i w krótkim czasie miał podbić, zdobyć i niemal w całości zeslawizować obszar co najmniej dziesięciokrotnie większy. Ten czas, w jakim miało się to wszystko dokonać to ok. 100 – 200, góra 300 lat. Zwolennicy tej tezy twierdzą ponadto, że lud który tego dokonał nie posiadał ani zorganizowanego państwa, ani administracji terenowej, ani nowoczesnej jak na ówczesne czasy kultury materialnej, ani nawet dobrze wyszkolonego wojska. Koncepcje te zmusiły mnie do analizy innych przykładów asymilacji w dziejach świata. Zadałem sobie pytanie: czy podobny proces miał miejsce w innym zakątku świata? Przy okazji zanalizowałem inne przykłady asymilacji ludności, czego niestety nie opiszę w niniejszym artykule z racji jego ograniczonej objętości.

W kontekście tej niebywałej asymilacji jakiej mieli dokonać Słowianie we wczesnym średniowieczu szczególną uwagę zwraca proces odwrotny – asymilacja Słowian, jakiej mieli dokonać Niemcy od czasów podbojów ziem słowiańskich w X w., a biorąc pod uwagę państwo Franków (bezpośredniego poprzednika Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego) od wieku VIII.

KILKA SŁÓW O PROCESIE ASYMILACJI

Poniżej w bardzo skróconej wersji porównuję asymilację, jakiej mieli dokonać Słowianie na Germanach i innych ludach według koncepcji Kazimierza Godłowskiego i jego zwolenników z asymilacją dokonaną przez Niemców względem Słowian. Zanim to zrobię pragnę napisać kilka ogólnych słów na temat samej asymilacji ludności. Analiza jej przykładów pozwoliła mi bowiem na wyciągnięcie kilku wniosków.

Najpierw jednak, zasadne wydaje się podanie charakterystycznych rodzajów asymilacji:

1. Proces, gdy najeźdźcy lub imigranci (przybysze) asymilują się ze społecznością autochtonów przyjmując wzorce kulturowe i język autochtonów.

2. Proces odwrotny do poprzedniego, gdy autochtoni asymilują się ze społecznością najeźdźców / przybyszów przyjmując wzorce kulturowe i język najeźdźców / przybyszów.

Dzieje świata pokazują, że w przypadku pierwszym asymilacja często postępuje błyskawicznie – w przypadku imigrantów proces ten może trwać zaledwie jedno pokolenie, a nawet tylko kilka lat. W przypadku najeźdźców ten proces trwa dłużej, lecz jest on także dość szybki. Natomiast jak pokazują dzieje świata, proces z punktu 2. jest bardzo trudny, żmudny, jego postęp wymaga odpowiednich czynników, a przede wszystkim długiego okresu czasu. W przypadku procesu z punktu 2. według teorii allochtonicznej, której głównym mentorem był w Polsce wspomniany prof. Godłowski, mieli mieć do czynienia Germanowie pozostali na ziemiach Środkowej Europy i inne ludy, które szybko miały ulec asymilacji wtapiając się w język i kulturę przybyszów, czyli Słowian. Niektórzy naukowcy, jak np. prof. Magdalena Mączyńska, uważają, że na podstawie badań archeologicznych można stwierdzić, iż w niektórych osadach proces sławizacji Germanów trwał tylko dwa pokolenia, a więc ok. 40-50 lat. [2]

„NARZĘDZIA” ASYMILACYJNE I CHARAKTERYSTYCZNE CECHY ASYMILACJI

Na podstawie zanalizowanych przykładów nasuwają się pewne istotne wnioski odnośnie procesu asymilacji:

a) asymilacja imigrantów (przybyszów) do języka autochtonów jest procesem stosunkowo łatwym, a na pewno szybszym i łatwiejszym niż asymilacja autochtonów do języka przybyszów.

b) asymilacja autochtonów przez przybyszów wymaga przewagi demograficznej, ekonomicznej, kulturowej i militarnej tych drugich.

c) całkowita asymilacja autochtonów przez przybyszów to proces czasowo bardzo długi.

d) czynnik podstawowy powodujący asymilację autochtonów to istnienie państwa przybyszów / sąsiadów, którzy poddają asymilacji autochtonów zamieszkujących ich państwo poprzez silną administrację, kwitnącą kulturę, sprawną gospodarkę, a w obecnych czasach także poprzez szkolnictwo. Są to główne czynniki wpływające na asymilację.

e) najszybciej asymilacji ulega warstwa wyższa (arystokracja), która poprzez chęć uczestniczenia w życiu politycznym i kulturowym kraju zmuszona jest poddać się temu procesowi i zazwyczaj mu się poddaje.

f) warstwy niższe, zwłaszcza chłopstwo, ulegają asymilacji wolno, a czasem bardzo wolno.

d) asymilacja autochtonów przez przybyszów jest procesem rzadko spotykanym, lecz możliwym. Dojść do niej może tylko wtedy, gdy przybysze najpierw zdobędą władztwo nad autochtonami, a następnie metodami administracyjnymi, kulturowymi i ekonomicznymi poddadzą autochtonów asymilacji od wewnątrz. Proces ten jest także długotrwały.

g) w przypadku względnej równości demograficznej i kulturowej autochtonów i przybyszów możliwa jest nie asymilacja, lecz mieszanie się kultur i języków. Mamy wówczas do czynienia z kreolizacją języka i kultury, a tym samym z procesem powstania nowej kultury i nowego języka.

h) czynnikiem silnie determinującym asymilację jest państwo, które prowadzi politykę asymilacyjną wykorzystując do tego różne, wyżej wymienione metody.

i) w okresie większego nacisku asymilacyjnego i terroru procesy asymilacji ulegają przyśpieszeniu. Tym samym: terror i autorytaryzm sprzyjają asymilacji; wolność i tolerancja jej nie sprzyjają.

OPIS WZAJEMNYCH ASYMILACJI

Tak jak już wspomniałem, w niniejszym tekście porównam tylko dwa przykłady asymilacji. Chodzi o proces rzekomej slawizacji Germanów i innych ludów w Europie z procesem germanizacji Słowian postępującym od VIII - X w. Najpierw, bo w wiekach V – VII słabo rozwinięci cywilizacyjnie Słowianie mieli zeslawizować Germanów i inne ludy Europy Środkowej w ciągu stu, dwustu lub co najwyżej trzystu lat (różni historycy podają różne okresy czasu) nie pozostawiając ani w Niemczech Wschodnich, ani w Czechach czy Polsce żadnych enklaw germańskich autochtonów. Z drugiej strony, nieco później, bo wojujący ze Słowianami na przełomie VIII i IX w. germańscy Frankowie mieli mieć do czynienia z wrogiem, który był ludem jednolitym. Zatem proces slawizacji „resztek” Germanów był w tym czasie już dokonany. W 843 r. na mocy [Traktatu w Verdun](#) władca Franków, Karol Wielki podzielił swoje państwo między trzech synów, dając początek powstaniu organizmów państwowych Francji i Niemiec. Od tego czasu ziemie Słowian zaczynają być nękanie przez Niemców, którzy systematycznie prą na wschód podbijając Słowian, ich tereny kolonizując osadnikami z Zachodniej Europy – głównie niemieckimi, a miejscowych Słowian germanizując różnymi sposobami. Po podziale państwa Franków ekspansję na wschód kontynuuje zatem Cesarstwo Rzymskie Narodu Niemieckiego, a także niemieccy możnowładcy tworząc przygraniczne marchie. Państwo niemieckie prowadzi liczne wojny ze Słowianami starając się narzucić im swoją religię, kulturę, a także i język. Co bardzo istotne – dysponuje ono bardzo liczną ludnością, która zdobyte tereny kolonizuje i zasiedla. Dysponuje ono także dość nowoczesną, jak na ówczesne czasy administracją, która ułatwia zarządzanie podbitymi terytoriami. Państwo te dysponuje rozwiniętą gospodarką, którą energicznie rozwija się na podbitych ziemiach. Mimo to ludność słowiańska (w tym rzekoma zeslawizowana w ciągu „dwustu” lat ludność germańska) przez całe stulecia zachowuje swą słowiańską tożsamość i co istotne – język. Procesy asymilacyjne nasilają się wraz z rozwojem szkolnictwa, a następnie wraz z twardą polityką kanclerza Otto von Bismarcka w XIX w., zwłaszcza po zjednoczeniu Niemiec w 1871 r. [3] Wówczas to, dochodzi do przyspieszenia procesów asymilacyjnych na terenach słowiańskich, w tym i na ziemiach polskich utraconych na skutek zaborów. Pomijając całą obszerną historię niemieckiego „[Drang nach Osten](#)” po ponad tysiącu lat silnego naporu niemieckiego w Europie Środkowej, Niemcom nie udało się zgermanizować w całości nawet terenów do Odry, gdyż do dziś na terenie Niemiec Wschodnich mieszka około 60-tysięczna mniejszość serbołużyczka. [Serbołużyczanie](#) przetrwali ponad tysiąc lat niemieckiego naporu, niemieckiej do perfekcji rozwiniętej administracji, niemieckiego szkolnictwa, niemieckiej bogatej, kuszącej asymilacją gospodarki. Przetrwali oni rządy cesarstwa, książąt, królów, kanclerza Bismarcka, a nawet terror szowinistycznego nazizmu, szczególnie bezwzględnie zwalczającego serbołużyczką odrębność. Wcześniej, bo do XVIII w. Słowianie przetrwali nawet za Łabą. Sąsiedztwo wielkiego i prężnego Hamburga nie było w stanie przez 700-900 lat wypłenić słowiańskości z ludności zamieszkującej tzw. Wendland. [4] Niewielki obszar na lewym brzegu Łaby opierał się silnemu, zorganizowanemu żywiołowi niemieckiemu przez tak długi okres czasu. Dopiero w XVIII w. ten napór osiągnął cel powodując zanik słowiańskości na tym terenie. Warto jednak wspomnieć, że do dziś zachował się słowiański układ rozplanowania niektórych wiosek (tzw. okolnice) oraz kilka słów miejscowej gwary o niewątpliwie słowiańskim rodowodzie. [5]

Również polscy Ślązacy przez 700 lat pozostawania poza państwem polskim, mimo licznej niemieckiej kolonizacji, mimo germanizacji piastowskich władców księstw śląskich, skutecznie opierali się zniemczeniu. Warto też wspomnieć, że polski język przetrwał w okolicach Krosna Odrzańskiego i Zielonej Góry do XVII/XVIII w., w okolicach Strzelca Krajeńskiego i Gorzowa Wielkopolskiego do ok. XVIII w., a w okolicach Wrocławia do drugiej połowy XIX w. [6]

Zatem jak się ma tysiącletni niemiecki, zorganizowany, zaborczy „[Drang nach Osten](#)” i przetrwanie przez ten czas ludności słowiańskiej do rzekomej ekspresowej asymilacji autochtonicznych wysoko rozwiniętych Germanów przez „prymitywnych, niezorganizowanych państwowo” Słowian? Już te pytanie i wniosek płynący z odpowiedzi pokazują, że asymilacja Germanów i innych ludów między Łabą, a Bugiem przez Słowian i dodatkowo Bałkanów we wczesnym średniowieczu nie była możliwa i nie mogła mieć miejsca. Powyższe porównanie ukazuje niemożliwość takiego procesu w tak szybkim czasie i na tak znacznym obszarze. Zwłaszcza przez lud pozbawiony „narzędzi” asymilacyjnych i wywodzący się z tak małej kolebki.

MAPY PORÓWNAWCZE

Na poparcie moich wniosków przedstawiam poniżej trzy mapy. Również porównanie suchych liczb jeszcze bardziej uzmysławiają te zagadnienia, o czym piszę niżej.

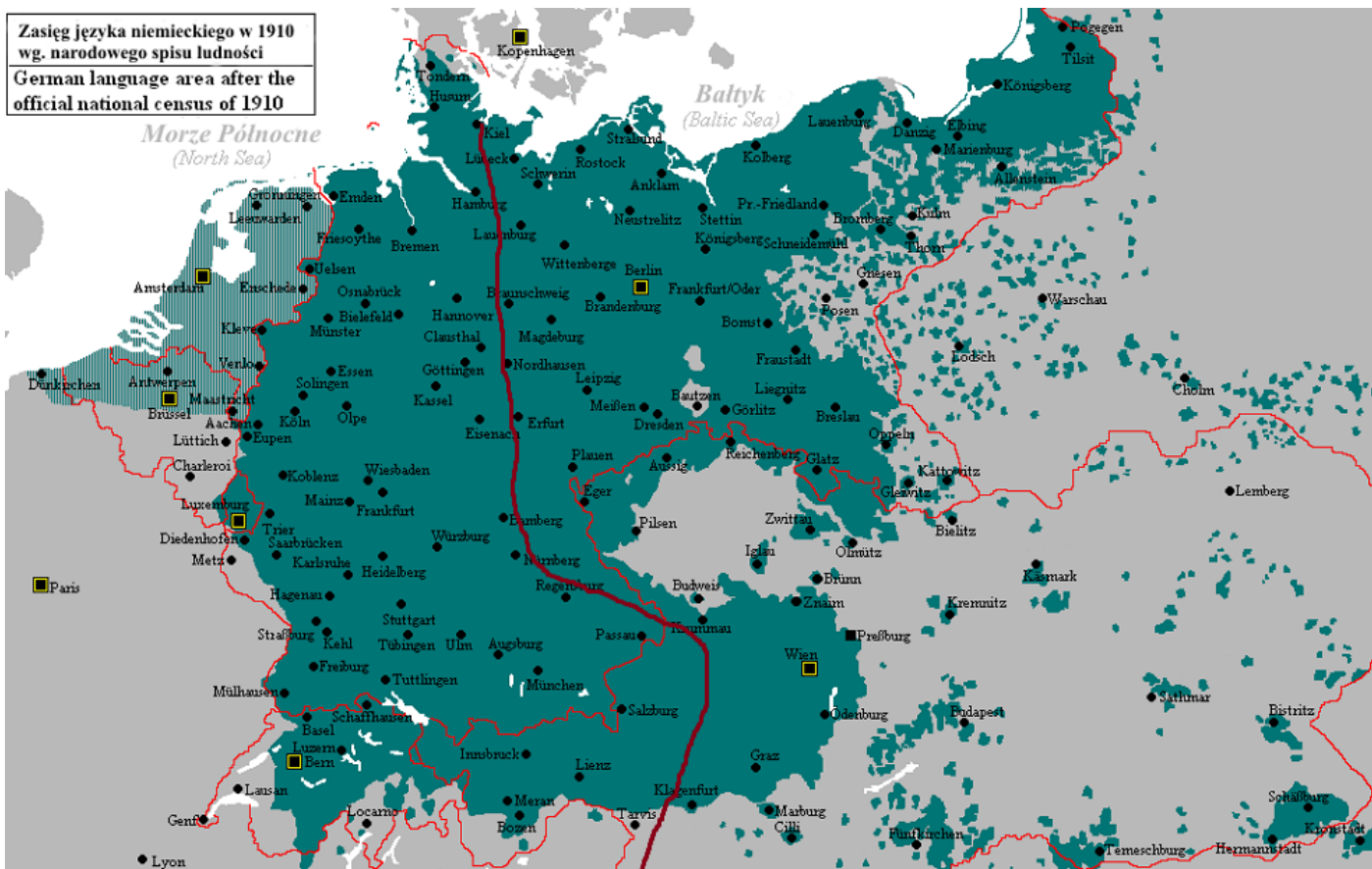
Poniższa mapa (**Mapa 1.**) przedstawia obszar zasiedlony przez Słowian w wczesnym średniowieczu (kolor zielony) według allochtonistycznej koncepcji. Co istotne – większa część obecnej Ukrainy nie jest zaznaczona tymże kolorem. Czerwony okrąg określa obszar rzekomej kolebki Słowian, z której mieli oni wyjść w momencie ekspansji.

Mapę tę warto porównać z mapą pokazującą zasięg j. niemieckiego w 1910 r. (**Mapa 2.**). Należy jednak mieć na względzie fakt, iż mapa ta została sporządzona na podstawie narodowego (niemieckiego) spisu ludności. Istnieje więc duże prawdopodobieństwo jej zakłamania na rzecz j. niemieckiego. Niemniej jednak obie mapy obrazowo ukazują różnicę między ogromnym obszarem o powierzchni ok. 2,5 miliona km², jaki mieli zasymilować Słowianie w ciągu 200-300 lat, a obszarem rzeczywiście zasymilowanym przez Niemców w ciągu 1000 lat (Mapa 2.: na wschód od brązowej linii na mapie). Dla osób mało zorientowanych w geografii porównanie utrudnia nieco różna skala map, ale można to porównać z mapą Europy i przekonać się o rażącej dysproporcji między rzekomym obszarem zasymilowanym przez Słowian, a obszarem zgermanizowanym przez Niemców w czasie ponad trzy- lub pięciokrotnie dłuższym.

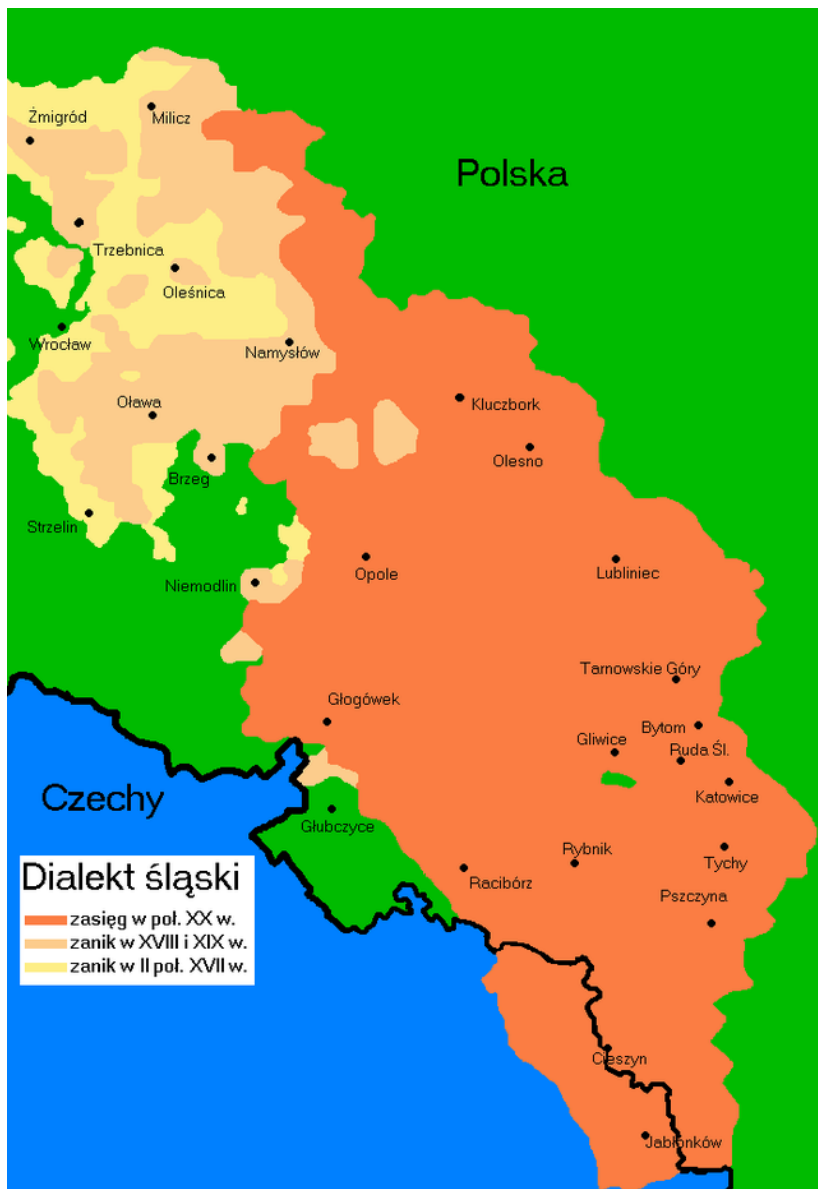


Mapa 1.: Słowiańszczyzna we wczesnym średniowieczu i jej rzekoma kolebka.

Zasięg języka niemieckiego w 1910
wg. narodowego spisu ludności
German language area after the
official national census of 1910



Mapa 2.: Zasięg języka niemieckiego w 1910 r. Obszar na wschód od brązowej linii ukazuje słowiańskie terytoria objęte germanizacją od VIII – X w.



Mapa 3.: Zasięg dialektu śląskiego języka polskiego w XVII – XX w.

Mapa 3. ukazuje natomiast jakie niewielkie obszary Śląska udało się zniemczyć w II połowie XVII w. oraz na przełomie XVIII i XIX w. Porównanie tej mapy z mapą sławizacji Europy na przestrzeni 100 – 300 lat ukazuje rażącą dysproporcję obu procesów. Ponieważ asymilacja Słowian przez Niemców jest faktem dość mocno potwierdzonym historycznie w przeciwieństwie do rzekomej sławizacji Europy Środkowej we wczesnym średniowieczu, wniosek jaki się wyłania jest jasny: ekspresowa asymilacja Europy przez Słowian nie mogła mieć wówczas miejsca. Słowianie zasymilowali jedynie sporą część Bałkanów, co jest udokumentowane historycznymi źródłami i obecnym obszarem państw słowiańskich na Bałkanach. Aby zasymilować obszar ponad 2 mln km² w tak szybkim czasie, Słowianie nie posiadali ani „narzędzi” do tego procesu, a sam proces nie mógł trwać tak skrajnie krótko na tak wielkim obszarze. Również wielkość rzekomej kolebki Słowian to obszar zbyt mały, aby taka „ekspresowa” sławizacja mogła się obronić.

LICZBY

Jeszcze lepiej do wyobraźni przemawiają liczby:

Kolebka Słowian to obszar o powierzchni maksymalnie **250.000 km²**. Postępując z tego obszaru Słowianie w ciągu maksymalnie **300 lat** mieli zeslawizować obszar niemal dziesięciokrotnie większy, bo ok. **2,25 mln km²**, co łącznie z kolebką daje terytorium o pow. **2,5 mln km²**.

Kolebka Niemców to obszar ok. **350.000-450.000 km²**. Obejmuje on mniej więcej terytorium państwa Ludwika Nie-

mieckiego, powstałego po Traktacie w Verdun (843 r.). Postępując z tego obszaru Niemcy w ciągu ponad **tysiąca lat** (do 1910 r. – patrz **Mapa 2.**) zgermanizowali obszar o powierzchni **300.000-350.000 km²**, co wraz z kolebką daje obszar **650.000-800.000 km²**. Jest to obszar nawet nie **dwukrotnie** większy od kolebki.

Zatem Słowianie w ciągu roku sławizowali średnio obszar o pow. **7.500 km²**, zaś Niemcy rocznie germanizowali obszar o powierzchni maksymalnie **350 km²**. Różnica w prędkości asymilacji jest więc ogromna – ponad **20-krotnie** większa na korzyść Słowian. Poddaje to w wątpliwość rzekomą wielkość kolebki Słowian według teorii allochtonistów oraz sam rzekomy proces gwałtownej ich ekspansji we wczesnym średniowieczu we wszystkich kierunkach jednocześnie. Tym bardziej, że Niemcy posiadali „narzędzia” asymilacyjne, a Słowianie mieli być ich pozbawieni ze względu na swój „prymitywizm” (wedle słów allochtonistów). [7]

KONKLUZJA

W konkluzji stwierdzić należy, że kolebka Słowian musiała być znacznie większa niż dorzecze środkowego Dniepru, Prypeci i Desny. Jest faktem bezsprzecznym, iż Słowianie zasymilowali od wczesnego średniowiecza do dziś dość dużą część Bałkanów. Mimo to, pozostały tam liczne enklawy autochtonów i trwają tam do czasów współczesnych. Asymilacja postępowała głównie poprzez fizyczny napływ Słowian na ten teren, a następnie poprzez państwa słowiańskie, jakie powstały na Bałkanach. Zatem liczne hordy Słowian musiały pochodzić z dość znacznego obszaru, by móc swą liczną falą zalać niemal całe Bałkany. Osobiście uważam, że był to obszar całej Europy Środkowo-Wschodniej – od Łaby po górny Dniepr.

Proces sławizacji Europy przedstawiony przez allochtonistów jest błędny i nie mógł mieć miejsca. Poza przykładami przedstawionymi w niniejszym artykule można by podać wiele innych przykładów z innych części świata dowodzących, że asymilacja autochtonów przez przybyszów nie jest procesem ani łatwym ani szybkim. I ma ona miejsce w określonych okolicznościach oraz pod warunkiem użycia wspomnianych w artykule „narzędzi”.

Adrian Leszczyński
aleszczyński@interia.pl

PRZYPISY:

[1] – Kazimierz Godłowski, Z badań nad zagadnieniem rozprzestrzenienia Słowian w V - VII w. n.e., 1979 r.

[2] – Magdalena Mączyńska, Wędrowki Ludów: Historia niespokojnej epoki IV i V wieku, Warszawa-Kraków, 1996 r., s. 280.

[3] – Zjednoczenie Niemiec 1866-1871: https://pl.wikipedia.org/wiki/Zjednoczenie_Niemiec_%281866-1871%29

[4] – Drzewianie: <https://pl.wikipedia.org/wiki/Drzewianie>

[5] – Karol Arnošt Muka, Szczątki języka połabskiego Wendów Lüneburskich, Kraków 1904.;

Adam Sengebusch, Wspomnienie o Słowianach Połabskich (Drzewianach):

<http://www.slavinja.republika.pl/tekst39.html>

[6] – Gwary dolnośląskie: https://pl.wikipedia.org/wiki/Gwary_dolno%C5%9Bl%C4%85skie

[7] – m.in.: Zuzanna Pol, Skąd się wzięli Słowianie:

<http://www.national-geographic.pl/artykuly/pokaz/skad-sie-wzieli-slowianie/>